

# Gibbs, Zawsze chciałem

Miałem kiedyś stu znajomych, dziś zostało mi trzech  
I niech będzie pochwalony kto przed resztą mnie strzegł  
Na boisku ciągle tłok, albo zabawa w tle  
Widzę tylko za szybą, ćwiczę znów całe dnie  
Szkołę kończyłem w noc, rano wstawałem biec  
Na autobus, który wciąż lubił omijać mnie  
Wiecznie zmęczony wzrok jest już ze mną jak cień  
Kilka na gitarze lat, kilka na pianie też

Nigdy już nie chcę przegrać, wybacz mi to  
To mój prywatny spektakl, nim złożę broń  
Za nasze poświęcenia, składam im hołd  
Robiłem wszystko z serca, więc powiem Ci coś

Zawsze chciałem pić, tylko z wygraną  
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną  
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano  
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom  
Bo zawsze chciałem pić, tylko z wygraną  
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną  
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano  
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom

Jaka sukcesu jest cena?  
Policzymy dni, może znajdzie się gdzieś reszta  
Ej, to nie droga malkontenta  
Zaciśnięty zgryz, ufam sobie, że nie przegram  
Ale nie jestem tu na sezon, uchyliłem wcześniej już drzwi  
Zanim pożegnałem się z biedą, przywitało mnie parę żmij  
Wokół czułem tylko ten fetor, byle poczuć jak to być kims  
A to wszystko, żebyś usłyszał, że istnieję i jestem Gibbs, ej

Więc wybacz mi to  
To mój prywatny spektakl, nim złożę broń  
Za nasze poświęcenia, składam im hołd  
Robiłem wszystko z serca, więc powiem Ci coś

Zawsze chciałem pić, tylko z wygraną  
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną  
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano  
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom  
Bo zawsze chciałem pić, tylko z wygraną  
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną  
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano  
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom

W głowie tylko głos:  
"Nikt nie będzie mi wybierał marzeń"  
Jeśli tracę coś  
Może tego nie potrzebowałem?

Zawsze chciałem pić, tylko z wygraną  
Zabrała kilka chwil, już dziesięć lat za mną  
"Jaki koszt szczęścia?" - zapytaj rano  
To za wszystkie zwycięstwa polewam braciom

Bo zawsze chciałem pić, tylko z wygraną  
Bo zawsze chciałem pić, tylko z wygraną